

WIADOMOŚCI BYDGOSKIE

Nr. 11 — Rok I

10 lutego 1945 r.

Cena 20 gr.

NIECH ŻYJE WOLNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA!

Pierwsi budownicz

Robotnik — organizator przemysłu?
— Wierny pomocnik chłopa w dziele-
niu ziemi obszarnej i pierwszy budo-
wnicz państwa?

Czyż było to do pomyślenia w sana-
cyjnej Polsce przedwrześniowej — w
Polsce strajków i pogromów robotni-
czych, bezrobocia i rozjątrzenia prze-
ciwienstw klasowych?

A jednak tak jest w istocie.

„Jutro rusza pierwszy tramwaj w
Bydgoszczy“ — „Kola pociągów dudnią
już po naszych torach“, czytamy tytuły
artykułów w dzisiejszym numerze ga-
zety.

„Chleb dla miasta zapewniony“, czy-
tamy z łamów naszego dziennika.

I to zestawienie tytułów nie jest przy-
padkowe. „Bez pracy nie ma kołaczy“
głosi stare przysłowie — dowodzi to
więc poprostu, że praca nasza wydaje
realne owoce.

Jest to w pierwszym rzędzie zasługa
dzielnych i pełnych inicjatywy robotni-
ków bydgoskich, którzy energicznie wy-
suwają na czoło swych przedsiębiorstw
Rady Zakładowe i nie bacząc na pięt-
rujące się trudności, uruchamiają wciąż no-
we placówki przemysłowe.

Rady Zakładowe i Związki Zawodo-
we w robotniczych rękach stały się nie-
zastąpionymi organami odbudowy fa-
bryk i zakładów. Stały się bronią w
walce o ład i dyscyplinę pracy, o jakość
i tempo produkcji, której tak bardzo
wymaga sprawa przybliżenia dnia osta-
tecznego zwycięstwa nad wrogiem i
sprawa odbudowy państwa.

Bronią tę śmiało mierzy robotnik we
wrogów narodu — pacholców niemiec-
kich i zdrajców, którzy usiłowaliby sa-
botować dzieło odbudowy.

Broń tę wykula i dała w ręce robotni-
cze demokratyczna forma rządów Rze-
czypospolitej, a robotnik wykazał, że
umie nią władać doskonale.

Robotnik, to pierwszy budowniczy
demokratycznego państwa, zapamiętały
kował zwycięstwa nad wrogiem, herold
jasnej przyszłości narodu.

Elbląg otoczony

Wojska radzieckie zbliżają się do Starogardu

Moskwa, 9. II. — (Tass). Dnia 9 lutego w Prusach Wschodnich na po-
łudnie od Królewca wojska radzieckie zdobyły ponad 50 miejscowości,
m. in.: Schnakeinen, Barslock, Dingort, Schloiten, Neuendorf, Worinen,
Stabunken. Na przedmieściach Pr. Ilawy toczą się zacięte walki. Jedno-
cześnie na północny wschód od Elbląga wojska radzieckie zdobyły na wy-
brzeżu Zatoki Fryskiej miasto Frauenburg. Wojska radzieckie okrąży-
ły Elbląg i przystąpiły do likwidacji jego garnizonu. Dnia 9 lutego wzię-
to do niewoli w Prusach Wschodnich ponad 2 600 oficerów i żołnierzy.

Na wschód i na południowy wschód od Starogardu nacierające
wojska radzieckie zdobyły na terenie Pomorza Zachodniego następujące
miejscowości: Glambeck, Klein Silber, Stolzenfelde, Petznick, Brallentin,
Dölitz i okrążyły garnizon nieprzyjacielski w Arnswaldzie. W ciągu 8 lu-
tego w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 800 jeńców.

W trakcie likwidacji okrążonego w zachodniej części Budapesztu gar-
nizonu niemieckiego, zajęto dalszych 15 bloków mieszkalnych. W dniu
8 lutego wzięto tutaj do niewoli 900 jeńców.

Na południe od Szekesfehervar wojska radzieckie zdobyły szereg
większych miejscowości, a mianowicie: Saponia, Kallos, Deg, Laios-Ko-
maron, Enjing, Siofok.

Straty niemieckie na froncie wschodnim w dniu 8 lutego wyniosły
174 czołgi i 55 samolotów.

Polacy z zagranicy pragną wrócić do kraju

Paryż (Polpress). Polacy zamiesz-
kali w Szwajcarii, zrzeszeni w Związku
Demokratów Polskich, przestali Prezy-
denta Bierutowi depešę, w której m.
in. oświadczają: „Naszym najgorę-
szym życzeniem jest powrót do kraju,
aby móc wziąć czynny udział w walkach
o wyzwolenie Ojczyzny i w pracach nad

odbudową Polski wolnej, sprawiedliwej
i demokratycznej“.

Paryż (Polpres). Górnicy polscy z
Barlin (Francja północna) przestali
serdeczne pozdrowienie górnikom w
Polsce z okazji wyzwolenia Zagłębia
Górniczego.

Berlin w przededniu decydującego ciosu

Sztokholm, 9. 2. (Tass). — Gazeta szwedz-
ka „Morgentidningen“ zamieszcza korespon-
dencję z Berlina, w której opisuje panującą
tam sytuację. W szeregu rejonów podmiej-
skich ogłoszono stan pogotowia wojennego.
Mieszkańcy przedmieść zostali ewakuowani
i wiele domów wysadzono w powietrze. Mo-
sty na Szprewie zostały podminowane.

W wielu miejscach na autostradzie, pro-
wadzącej do Berlina, wznesiono przeszkody.
Autostrada została również zaminowana.

W samym Berlinie cała władza przeszła w
ręce gestapo. W umocnionych punktach mia-
sta znajdują się oddziały SS. Zadaniem ich
jest nie tylko obrona miasta, ale przede wszy-
stkim tłumienie wszelkich prób rewolty. W
Berlinie znajduje się obecnie około 250 000 ro-
botników cudzoziemskich. Obozy ich trzymane
są pod ścisłym dozorem. Dnia 7 lutego zmo-
bilizowano w Berlinie trzeci kolejny kontyn-
gent volkssturmu. Materiał ludzki, wcielony
do jego szeregów, jest bardzo słaby.

Himmler w nowej roli

Londyn, 9. 2. — Rozgłoszła londyńska po-
dała wiadomość, że wobec tragicznej dla Nie-
miec sytuacji, dowództwo jednej z grup armii
na froncie wschodnim powierzone zostało
Himmlerowi. Jakkolwiek Himmler nie jest
fachowcem wojskowym i wogóle dotąd nie

brał udziału ani w tej, ani w poprzedniej
wojnie, powierzono mu w tej chwili odpowie-
dzialność za losy wielkiej bitwy nad Odrą,
którą niemiecki generał radiowy Dittmar na-
zwał niemiecką „rzeką przeznaczenia“.

Narady Wielkiej Trójki

Nazwa ta utarła się tak dalece, że każdy rozumie już — to obradują Roosevelt, Stalin i Churchill, trzej ludzie kierujący największą z dotychczasowych walk ludzkości. Walka zbliża się ku końcowi. Gigantyczne zmagania z hitlerowskim wrogiem wieńczy zwycięstwo. Trzeba więc zaplanować i uzgodnić sposób utrwalenia owoców zwycięstwa, sposób ugruntowania pokoju trwałego, niezawodnego, który ukoronuje krwawe dzieło wojny w obronie cywilizacji i wolności. Trzeba też omówić i uzgodnić dalszą jedność działań i wspólnotę bloku demokratycznego po wojnie.

Te wielkie zadania ma rozwiązać konferencja Wielkiej Trójki, odbywająca się w tej chwili gdzieś nad brzegami Morza Czarnego. Jak wiadomo, historyczna konferencja Trzech w Teheranie pod koniec 1943 r. położyła kamień węgielny pod zwycięstwo militarne koalicji antyhitlerowskiej. Tak samo konferencja obecna ma być punktem wyjścia dla rozwiązania zagadnień zakończenia wojny, kapitulacji Niemiec i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Te zagadnienia wysuwa na pierwszy plan zbliżająca się klęska Trzeciej Rzeszy.

Już przed wojną spotykaliśmy się często z twierdzeniem, że Niemcy w roku 1918 wojnę wprowadzić przegrali, ale za to wygrali pokój. Niemcy zostały wprowadzić rozbrojone i częściowo okupowane, ale państwa zwycięskie pozostawiły im bazę ekonomiczną, która umożliwiła Niemcom po jakimś czasie uzbrojenie i wyekwipowanie potężnej armii. Cały szereg warunków traktatu pokojowego pozostał martwą literą.

Czym wytłumaczyć, że państwa zwycięskie istotnie nie potrafiły wyzyskać zwycięstwa dla zniszczenia imperializmu niemieckiego? Można tu wymienić trzy zasadnicze przyczyny. Po pierwsze jedność państw koalicji nie przetrwała wojny. Między Francją a Anglią były znaczne rozbieżności, Clemenceau i Lloyd George różnili się między sobą w zapamiętaniach. Po wtóre Stany Zjednoczone wycofały się szybko ze spraw europejskich i obrały drogę izolacjonizmu, czyli odżegnywania się od spraw kontynentu. Po trzecie świat nie zrozumiał doniosłych przemian, jakie zaszły w Rosji, oraz znaczenia potężnego państwa radzieckiego dla utrzymania pokoju.

Straszliwe przejścia wojny obecnej dały wiele do myślenia nie tylko zawodowym politykom, ale przede wszystkim całym narodem. Widzimy też, że nawet wczorajsi sympatycy Niemiec i przeciwnicy Rosji opowiadają się dziś za szczerą i trwałą jednością wielkiej koalicji państw demokratycznych i za przyjaźnią w stosunku do ZSRR. Zwią-

zek Radziecki stał się jednym z decydujących czynników współpracy międzynarodowej. Wszyscy rozumieją dziś, że pokój będzie tylko wówczas trwały, jeżeli koalicja Ameryki, ZSRR i Anglii pozostanie w mocy również w czasie pokoju.

Niemcy hitlerowskie wyskakiwały ze skóry, żeby sojusz ten rozbić lub osłabić. Ale blok trzech mocarstw pozostał niewzruszony. Konferencja moskiewska trzech ministrów spraw zagranicznych w listopadzie 1943 r. przygotowała historyczne spotkanie w stolicy Iranu. Konferencja teherańska uzgodniła plan militarnego rozgromu Niemiec i zasady współpracy trzech mocarstw kierowniczych oraz wszystkich państw bloku antyhitlerowskiego.

Przeszło rok minął od chwili, gdy Roosevelt, Stalin i Churchill rozjechali się do swych stolic, by wprowadzić w życie uchwały powzięte w Teheranie. Desant wojsk anglo-amerykańskich we Francji i potężne ofensywy wojsk radzieckich pochwytyły Niemcy w stalowe obcegi, których ostrza idą sobie dziś na

spotkanie od Odry i Renu. Los Niemiec jest przesądzony. W takiej chwili Wielka Trójka spotyka się znowu ze sobą. Jest rzeczą jasną, że spotkanie to da Narodom Zjednoczonym dalszy impuls do wspólnego działania w imię wolności, demokracji i pokoju.

Obecność na konferencji przedstawicieli sztabów generalnych i ministrów spraw zagranicznych świadczy o tym, że omawiany jest cały splot spraw wojny i stosunków międzynarodowych. Przed ogłoszeniem komunikatu oficjalnego trudno jest sądzić o wynikach konferencji. Jedno jest jednak już teraz absolutnie pewne — jedność koalicji i wspólnota działań jest myślą przewodnią narad. W tym sensie wypowiadał się niejednokrotnie wszyscy trzej wielcy mężowie stanu, w tym sensie rozwijały się też wypadki, które doprowadziły Niemcy do pełnej katastrofy.

Jej ostatni akt będzie się rozwijał w atmosferze serdecznej przyjaźni Aliantów, których wojska niezadługo chyba podadzą sobie dłonie w samym sercu Niemiec. N.

Pokój w Grecji

Londyn, 9. 2. — Korespondent agencji Reutersa donosi z Aten, że w rokowaniach pokojowych pomiędzy rządem greckim a organizacją oporu wewnętrznego „EAM” osiągnięto

zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia pokoju. W dniu dzisiejszym toczyły się pertraktacje między rzeczoznawcami wojskowymi obu stron.

General de Gaulle o żądaniach Francji

Agencja OFI podaje wyjątki z przemówienia gen. de Gaulle, wygłoszonego w tych dniach na posiedzeniu Tymczasowego Rządu Francuskiego. Sprawa zabezpieczenia Europy przed niebezpieczeństwem niemieckim, oświadczył de Gaulle, posiada kapitalne znaczenie dla Francji. Rząd francuski domagać się będzie na konferencji pokojowej oddzielenia lewobrzeżnej Nadrenii od Niemiec lub państw niemieckich, w zależności od tego jaką będzie pohitlerowska Rzesza.

Francja stoi na stanowisku jednolitości koalicji antyhitlerowskiej i dlatego obok sojuszu z Wielką Brytanią zawarła traktat o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Niepodległość Polski, Czechosłowacji i Państw Bałtyckich jest konieczna dla zachowania pokoju europejskiego. Armia francuska stanowi już dzisiaj poważną siłę, z którą się liczyć muszą wszystkie państwa. Bez Francji nie będzie można decydować o przyszłej Europie — zakończył de Gaulle.

Dymisja rządu holenderskiego

Londyn, 9. 2. — Agencja Reutersa donosi, że rząd holenderski upoważnił premiera Gerbrandi do wręczenia królowej Wilhelminie prośby o dymisję gabinetu.

Królowa przyjęła dymisję, prosząc jednocześnie Gerbrandi o zreorganizowanie gabinetu z tym, aby były w nim reprezentowane wyzwolone już tereny holenderskie.

Ameryka pragnie trwałego pokoju

Londyn, 9. 2. — Radio londyńskie podało wiadomość, że społeczeństwo amerykańskie wykazuje coraz więcej zainteresowania dla sprawy organizacji przyszłego pokoju. Sfery oficjalne, po bankructwie polityki Wilsona, są zdania, że niezbędnym warunkiem utrzymania trwałego pokoju jest posiadanie przez Amerykę efektywnej siły militarnej, aby w

razie nowej agresji Stany Zjednoczone nie musiały rozpoczynać dopiero przygotowań wojennych i pozostawać w stanie obrony przez długi okres czasu. W związku z tym istnieją plany utrzymania na stopie pokojowej dwumilionowej armii i lotnictwa w składzie 5 000 sojuszniczych samolotów. Te siły zbrojne byłyby zbrojnym ramieniem międzynarodowej organizacji pokoju, przy czym międzynarodowe bazy lotnicze rozrzucone byłyby w pięciu miejscach na całej kuli ziemskiej.

Niemcy wywożą kapitały do Szwajcarii

Paryż, 9. 2. — Francuskie ministerstwo informacji podało wiadomość, że Stany Zjednoczone zamierzają przeszkodzić ucieczce kapitałów niemieckich do Szwajcarii. Do Brna wyjechała delegacja rządu Stanów Zjednoczonych, która ma podjąć w tej sprawie rozmowy z rządem szwajcarskim.

Koła pociągów dudnią już po naszych torach

Szybkie uruchomienie bydgoskiego węzła kolejowego

Praca przy odbudowie bydgoskiego węzła kolejowego wykazała ponownie wysoką wartość polskiego pracownika kolejowego. Nie przebrzmiały jeszcze szczęki oreża, gdy już dnia 25 stycznia ob. Lewandowski, mgr. Kufel i ob. Bochański zajęli się, na razie w tymczasowym lokalu przy ul. Jezuickiej 2, rejestracją znajdujących się na miejscu kolejarzy. Po odzyskaniu budynku dyrekcyjnego przy ul. Dworcowej prace organizacyjne mogły potoczyć się normalnym trybem.

Na dworcach i torach, w parowozowni i w głównych warsztatach kolejowych zawrzała praca, ruszyły maszyny. Zgórą cztery i pół tysiąca kolejarzy stanęło do apelu. Pełni poświęcenia pracownicy drogowi pomimo niewygód i braku zaopatrzenia pracowali z narażeniem własnego życia po 3 i 4 dni na trasie, by umożliwić przebieg pierwszych pociągów. Praca ich, tak ważna dla działań wojennych, spotkała się z żywym uznaniem władz wojskowych i przedstawicieli Rządu.

Przybyły samolotem do Bydgoszczy nowo mianowany Dyrektor Okręgu Kolejowego inż. Modliński zna teren naszej dykcji doskonale ze swej poprzedniej działalności jako b. naczelnik oddziału drogowego tut. dykcji. Obszar nowej dykcji okręgu P. K. P. znacznie przewyższać będzie byłą dykcję toruńską.

W niespełna 2 tygodnie uruchomiono w Bydgoszczy 45 parowozów i 250 wagonów. Jest to niewątpliwa zasługa głównych warsztatów kolejowych, którymi kieruje ob. inż. Warllo.

Dwa tysiące rzemieślników i robotników skrzętnie pracuje, by tabor kolejowy na naszym terenie doprowadzić do pełnego stanu używalności. Z węzła bydgoskiego wypuszczono już 5 pociągów do Warszawy oraz zestawiono tu 3 pociągi sanitarne. Liczne pociągi z materiałem wojennym i wojskiem minęły węzeł bydgoski, dążąc na front.

Pomimo, że nie wszystkie mosty są zdadne do ruchu pod pełnym obciążeniem, prace żwawo postępują naprzód. W kierunku na Piłę most na kanale pozwała na ruch jednotorowy. Uszkodzenia mostu w Łęgowie będą w niedługim czasie usunięte, tak, że i w kierunku Torunia pociągi zaczną kursować normalnie. Ze znanego, jako najdłuższy, w Polsce mostu w Fordonie 4 prześla zostały wysadzone w powietrze. Mosty przystacyjne w Bydgoszczy są prawie nieuszkodzone i dlatego udało się uruchomić regularny przebieg pociągów do Inowrocławia, skąd istnieją już dalsze połączenia. Dzięki temu z Bydgoszczy w głąb kraju mogło wyjechać dotychczas około 4 000 osób, sprowadzonych przez okupantów z innych województw na przymusowe roboty do Niemiec i uwolnionych obecnie przez wojsko polskie, posuwające się z bohaterką Armią Czerwoną w głąb Rzeszy. Na zachód pociągi bydgoskie dochodzą dość regularnie do Kaczor i Złotowa.

W parze z odbudową i organizacją administracji kolejowej postępuje praca organizacyjna Związku Zawodowego Kolejarzy. Na

wieczu informacyjnym, przedstawiciel wojska ob. kpt. Strasser poinformował rzesze kolejarzy bydgoskich o ogólnych dążeniach Rządu Tymczasowego. Przy Związku Zawodowym Kolejarzy zawiązała się już spółdzielnia gospodarcza. Żywa współpraca tymczasowych władz lokalnych kolejnictwa z tymczasowym zarządem miejskim i powiatowym wydała dobre owoce. Dzięki tej współpracy, ruszyła kolej powiatowa, którą kieruje ob. Maselkowski i rozpalili się ogniska pod kotłami naszej elektrowni, która dostarcza prądu nie tylko miastu, lecz także głównym warsztatom kolejowym.

Korzystne wiadomości o możliwości dowozu węgla z zagłębia węglowego każą przypuszczać, że wkrótce już nadejdą do Bydgoszczy pierwsze pociągi tego cennego surowca.

Kolejarze nasi, zgodnie z dekretem Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego z dnia 4 listopada 1944 r., mocą którego kolejnictwo zostało zmilitaryzowane, wiedzą, że rytmiczny stuk kół, to nie tylko symbol pracy i rozwoju gospodarczego, lecz zarazem broń, która przyspiesza zwycięski pochód armii naszych na zachód.

Figaro — dlaczego próżnujesz?

Z melancholią oglądam codziennie w lustrze swoje włosy, albowiem wic się zaczynają fantazyjnie, tworząc gęste pukle nad uszami i na karku, z boków sterczą swawolnie w różne strony, z przodu gęstą grzywą wzdymają się ponad szwem strzałkowym czaszki (sutura sagitalis) i opadają ciężką falą na potylicę. Wszystko to daje obraz malowniczy i rodzajowy, przypominający fryzurę ludożercy-Papuasa z wysp Polinezyjskich.

Po raz pierwszy w życiu żałuję, że nie mam zapasu brylantyny, obfite zmazanie wodą bowiem nie wystarcza, aby w tych warunkach nadać fryzurze europejski wygląd.

Zresztą — woda! Wodociąg u mnie jeszcze nie działa i żona uważnym a złowrobnym wzrokiem towarzyszy moim zabiegom fryzjerskim...

Cóż ty na to, bydgoski Figaro? Dlaczego nie łnisz jeszcze białym kitem wśród lustrzanych ścian swego pachnącego kolońskiej, mydłem i weźtałem zakład? Cemu nie rozlega się cichy łoskot twych nożyc i maszynki?

W tych przetomowych chwilach mamy tak dużo ważnych rzeczy na głowie, dlaczego nie uwalniasz naszych głów od dodatkowego a zbędnego balastu nadmiernej ilości włosów? Cemu leniuchujesz, mistrzu pędzla i brzytwy?...

Są tacy, których troska ta nie dotyczy. Sąsiad z przeciwka, słuchając moich żalów, uśmiecha się i wzrusza ramionami. Jego to nie obchodzi — jest bęsy. Czy myślałem kiedykolwiek, że będę mu zazdrościł?

Figaro, Figaro — dlaczego tak długo próżnujesz?

Profan.

Chleb dla miasta zapewniony

W Centralnym Biurze Kartkowym przy ul. Wierzbickiego rojno i gwarno jak w ulu. Tysiące klientów przewija się żywą wstęgą poprzez przestronne sale tej placówki, a wszystkich przy biurkach i stolikach załatwia spokojnie i uprzejmie i szybko grupa pracowników z kierownikiem ob. Burettą na czele. Wśród personelu przeważają młode twarze.

— Przychodzą do naszego biura — mówi ob. Buretta — nie tylko kierownicy przedsiębiorstw i przewodniczący Komitetów Domowych. Klientela jest różnorodna, której jakżeż nie pomóc. Oto grupa wracających na swe śmiecie wygnańców pomorskich z Warszawskiego. A dalej Francuzi, Włosi, Anglicy, Żydówki, uchodźcy z „lagrów“, z „robót“, z „Einsatzu“. Wszyscy chcą jeść i dopominają się o kartki na chleb. Dla usprawnienia pracy rozdzielamy przy współudziale Urzędu Opieki Społecznej liczną tę brać na poszczególne grupy i obozy i zbiorowo zaopatrujemy je w chleb codzienny.

— Jakżeż przedstawia się sprawa aprowizacji w cyfrach?

— Z dniem 6 bm. wprowadzono na terenie naszego miasta polski system kartkowy. Wydano narazie kartki na chleb dla pracujących, niepracujących i Niemców ważne do 20 lutego. Za niepracujących uważa się głównie młodocianych, nie ma bowiem Polaka, który by w obecnej doniosłej chwili usiłował uchylić się od obowiązku pracy. Do dnia 8 bm. wydaliśmy 15 000 kartek dla niepracujących, 12 000 dla pracujących i kilka tysięcy dla Niemców. Cały nasz aparat administracyjny składa się ze stu ludzi, którzy pracują intensywnie, aby najpomyślniej rozwiązać zagadnienia aprowizacyjne stutysięcznej Bydgoszczy.

— Jakże istnieją możliwości usprawnienia pracy panów?

— Przede wszystkim zależy nam na tym, aby odbiór kartek odbywał się zbiorowo, a nie indywidualnie. Upoważnieni do odbioru są przedstawiciele przedsiębiorstw i przewodniczący Komitetów Domowych. Tworzenie tych komitetów jest nakazem chwili. Życzyć też by sobie należało, aby przedsiębiorstwa i firmy zajęły się tworzeniem spółdzielni, gdzie pracownicy zaopatrywaliby się w produkty żywności. P. K. P. i Zakłady Miejskie stworzyły już takie kooperatywy, a inne zakłady niewątpliwie pójdą ich śladem.

— Czy prócz kart chlebowych będziemy mieć jeszcze inne karty?

— Nie myślimy prowadzić wojny papierowej, biurokratycznej. Wydawać będziemy tylko miesięczną kartę chlebową, która dodatkowo zawierać będzie 12 odcinków z cyframi rzymskimi na mięso, cukier, tłuszcz itp.

— Czy są możliwości nadużyć przy obecnym systemie kartkowym?

— Nie. Nie ma o tym mowy. Zresztą, dla kontroli wprowadziliśmy lotne brygady, które badają sprawę przydziału kart w firmach i Komitetach Domowych oraz zwracają uwagę na sprawiedliwy rozdział produktów.

— A sprawa mleka dla dzieci?

— Zagadnienie to rozwiązał Urząd Opieki Społecznej poprzez Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Już wkrótce dzieci w wieku do dwóch lat otrzymywać będą w kilku punktach miasta zdrowe, świeże, pożywne mleko.

Dziękując ob. Burecie za garść interesujących informacji, opuszczamy Centralne Biuro Kartkowe w tym przeświadczeniu, iż sprawy aprowizacyjne miasta Bydgoszczy znajdują się na pomyślniej drodze rozwoju.

N. D.

Jutro rusza pierwszy tramwaj w Bydgoszczy

Dnia 9 bm. odbyło się zebranie tramwajarzy zwołane dla wyborów delegatów do Rady Związków Zawodowych i Rady Zakładowej Tramwajów Miejskich.

Zebranie otworzył w imieniu Wojska Polskiego kpt. Karpiński. Przyszliśmy do Was, mówił kpt. Karpiński, niosąc na swych bagnach wolną, demokratyczną i niepodległą Polskę. Zdajemy sobie z tego sprawę, że Pomorze było najbardziej, obok Śląska, zgermanizowaną dzielnicą Polski. Odrodzone Państwo Polskie — to państwo demokratyczne, w którym władza należy do ludu pracującego. W podziemiach konspiracji walczącej z najeźdźcą hitlerowskim, naród polski stworzył tymczasowy parlament, Krajową Radę Narodową. Powołany przez rząd w lecie ub. roku na terenach zawiślańskich PKWN w ciągu 6 miesięcy swej działalności dobrze zasłużył się narodowi. Nie ma już karteli i trustów, nie ma wyzysku człowieka pracy przez zachłanny kapitał. Zniknęło obszarnictwo. Chłop dostał upragnioną ziemię. Rozbudowano odrodzone Wojsko Polskie.

Cztery podstawowe stronnictwa demokra-

tyczne PPS, PPR, Str. Ludowe i Demokratyczne w braterskiej zgodzie budują odrodzoną ojczyznę. Robotnik jest obecnie współgospodarzem państwa. Reprezentowany w Radach Zakładowych odpowiada on wraz z przedsiębiorcą za pracę zakładu. Musimy wydajniej i lepiej pracować niż poprzednio. Musimy uważać, aby w szeregi nasze nie zakradli się niemieccy pachołcy i przedstawiciele przekłetej pamięci sanacji, usiłujący przeszkadzać nam w zbudowaniu nowej i demokratycznej Polski.

Po przemówieniu przedstawiciela wojska, zebrani wybrali dwóch delegatów do Rady Związków Zawodowych i 7 do rady zakładowej przedsiębiorstwa. Rada zakładowa ukonstytuuje się w najbliższym czasie. Ze strony delegatów otrzymaliśmy zapewnienie, że do dnia 11 bm. zostanie uruchomiona pierwsza linia tramwajowa, przebiegająca od remizy do Placu Teatralnego. Bilety ustalono w cenie 20 groszy (do odwołania przyjmowane będą fenigi). W zależności od uruchomienia gazowni, oświadczył jeden z delegatów, pozostaje kwestia linii autobusowych.

Teatr i kina bydgoskie otwierają swe podwoje

Grupa operacyjna Ministerstwa Kultury i Sztuki zajęła się na naszych terenach organizacją placówek artystycznych oraz zabezpieczeniem dóbr kulturalnych i utworzeniem aparatu administracyjnego dla spraw kultury.

Na terenie miasta Bydgoszczy, w chwili gdy tylko prawa strona Brdy została oczyszczona z wroga, Tymczasowy Komitet Obywatelski wyznaczył i od razu powierzył ob. Paluchowskiemu Leonardowi zabezpieczenie oraz ochronę ocalałych w naszym mieście ośrodków kulturalnych. Włożono wiele wysiłku i poświęcenia, aby doprowadzić wszystko do porządku. Bolesnie odczuliśmy stratę Teatru Miejskiego. Gmach został podpalony przez wycofujących się Niemców. Jednak dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej z palącego się teatru zdołano uratować lwią część inwentarza, jak np. kostiumy artystów, dekoracje, meble itp. i odpowiednio te rzeczy zabezpieczono przed zniszczeniem. Mały Teatr przy ul. Gdańskiej oraz kina „Kristal“, „Marysieńka“, „Kapitol“ i „Apollo“, prócz małych uszkodzeń wewnętrznych nie poniosły szwanku. W najbliższych dniach zostanie otwarty Mały Teatr i wszystkie kina. Częściowo uruchomiono już niektóre kina.

Delegat Komisji Kinofikacyjnej z Lublina wyraził uznanie dla dotychczasowych prac organizacyjnych i polecił ob. Paluchowskiemu kierownictwo wydziału organizacyjnego „Teatru i Kina“ w Bydgoszczy.

Jak dowiadujemy się, organizują

się również artyści teatralni. Sprawą rejestracji artystów zajął się artysta Teatru Miejskiego ob. Lochmann Stefan.

Wojsko Polskie

Rejonowa Komenda Uzupełnień
Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1945 r.

ZARZĄDZENIE

Rejonowego Komendanta Uzupełnień
Bydgoszcz

W wykonaniu Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. i Dekretu z dnia 30 października 1944 roku zarządzam na terenie miasta Bydgoszczy:

Pkt. 1

w terminie od dnia 7 lutego do dnia 13 lutego 1945 roku włącznie

REJESTRACJE

I.

- a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oficerów byłych tajnych organizacji wojskowych, oficerów w stanie spoczynku i urzędników wojskowych — do lat 55 włącznie, a oficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 60 włącznie,
- b) lekarzy, lekarzy dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji do lat 55 włącznie,
- c) kobiety lekarzy, lekarzy dentystów, dentystów, lekarzy weterynarii, magistrów farmacji i farmaceutów, prowizorów farmacji — do lat 40 włącznie.

II.

- a) podoficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, podoficerów byłych tajnych organizacji wojskowych, podoficerów w stanie spoczynku — do lat 50 włącznie, a podoficerów zawodowych, nie będących w stanie spoczynku do lat 55 włącznie,
- b) felczerów weterynaryjnych, pielęgniarzy i techników dentystycznych — do lat 55 włącznie,
- c) byłych słuchaczy i słuchaczki wydziałów: lekarskiego, weterynaryjnego i farmacji wyższych uczelni tak krajowych, jak i zagranicznych — do lat 35 włącznie,

Następny numer „Wiadomości Bydgoskich“ ukaże się w poniedziałek, dnia 12 b. m.

Gamm czy Warmiński?

Znikają z narożników ulic tabliczki z niemieckimi napisami. Na ich miejsce pojawiły się tabliczki z nazwami ulic z przed wojny. Niestety wówczas szereg ulic nosił nazwy, jak Adolfa Kolwita, Petersona, Gamma czy Hermana Frankego. Pomimo przeszło pięcioletniego ucisku i systematycznego tępienia przez Niemców wszystkiego co polskie, okazujemy jeszcze tyle słabości, że tolerujemy powrót tych nazw ulicznych.

W roku 1920 w niezwykle krótkim czasie społeczeństwo i władze miejscowe potrafiły przemianować setki ulic, chociaż niezawsze wybór był szczęśliwy. Nie widzimy więc i obecnie żadnego uzasadnienia, żeby nadal tolerować różnych Kolwitzów, czy Petersonów. Dali nam przykład Niemcy, nadając np. ulicom Dr. Warmińskiego i Gamma jedną nazwę. Dlaczego mamy obecnie znów upamiętniać nazwisko jakiegoś niemieckiego mydlarza, którego całą „zasługą“ było to, że dorobił się na wyzysku polskiej ludności?

d) kobiety: felczerki i pielęgniarki do lat 40 włącznie, radiotelegrafistki i telegrafistki od 19 do 30 lat włącznie,

e) szoferów, specjalistów samochodowych i specjalistów lotnictwa i broni pancernych do lat 50 włącznie.

Wymienieni w punkcie 1 rozdział I i II, stawia się bezwzględnie w nakazanym terminie w godzinach 8.00—15.00 w Rejonowej Komendzie Uzupełnień — Bydgoszcz, ulica Dworcowa 9 — oficyna.

Wszelkie posiadane dokumenty osobiste i wojskowe należy zabrać ze sobą.

Pkt. 2

Rejestrację mężczyzn urodzonych w latach

- 1925 — dnia 14 i 15 lutego 1945 roku
- 1924 — dnia 16 i 17 lutego 1945 roku
- 1923 — dnia 18 i 19 lutego 1945 roku
- 1922 — dnia 20 i 21 lutego 1945 roku
- 1921 — dnia 22 i 23 lutego 1945 roku
- 1920 — dnia 24 i 25 lutego 1945 roku
- 1919 — dnia 26 lutego 1945 roku
- 1918 — dnia 27 lutego 1945 roku
- 1917 — dnia 28 lutego 1945 roku
- 1916 — dnia 1 marca 1945 roku
- 1915 — dnia 2 marca 1945 roku
- 1914 — dnia 3 marca 1945 roku
- 1913 — dnia 4 marca 1945 roku
- 1912 — dnia 5 marca 1945 roku
- 1911 — dnia 6 marca 1945 roku

Ostrzeżenie

Uchylający się od rejestracji wojskowej będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, przewidzianej w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 6, poz. 27).

Osoby, które odpowiadają warunkom tego zarządzenia, a nie posiadają dokumentów osobistych — podlegają również obowiązkowi rejestracji.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
(—) Dr. Demkow Jan, major.

Wydaje Red. „Zwycięzimy“.